

# Marissa, Wiosna ('Piep\*zyć Mickiewicza' soundtrack)

zapominam powoli jak było  
gdy miałam Ciebie blisko  
i nie miał znaczenia czas  
dziś zegar bije za szybko

gdzieś między niebem a ziemią  
błądzą daleko  
nie szuka mnie już prawie nikt

czy warto było kochać  
czy nie

przed szumem myśli bronię się  
gdy znów są o tobie  
może miało tak być  
miałam poczuć i stracić świat

a nie ma Cię już drugą wiosnę  
trzeci koncert  
i tak mija ten czas  
wybiła czwarta w nocy  
ciężkie oczy  
a coś nie daje mi spać  
ułaj-ułaj-ułaj  
a coś nie daje mi  
ułaj-ułaj-ułaj  
spać

patrzę jak rozkwita,  
budzi się do życia  
jakby miał to być dobry dzień

wieje wspomnieniami,  
nie chcą mnie zostawić  
a nie mam gdzie już dalej biec  
powiedz czy znasz  
sposób na brak  
tracę nadzieję na lepsze

słyszałam nie raz  
bym wzięła się  
w garść  
jak wybrałeś drogę beze mnie

a nie ma Cię już drugą wiosnę  
trzeci koncert  
i tak mija ten czas  
wybiła czwarta w nocy  
ciężkie oczy  
a coś nie daje mi spać  
ułaj-ułaj-ułaj  
a coś nie daje mi  
ułaj-ułaj-ułaj  
spać

malujesz mi niebo kolorowe  
a chcieliśmy podziwiać je oboje  
powiedz ile to dla Ciebie nieskończone

spać

malujesz mi niebo kolorowe  
a chcieliśmy podziwiać je oboje  
powiedz ile to dla Ciebie nieskończone

